

Ks. Janusz Mastalski (PAT, Kraków)

Mistrz pedagogii dialogu – prof. Marian Śnieżyński

We wstępie jednej z wielu swoich publikacji prof. M. Śnieżyński pisał: „marzeniem moim jest także realizacja procesu nauczania, która będzie sprzyjać, która wręcz zainspiruje i wyzwoli dialog edukacyjny”¹. Nie da się ukryć, iż ten wybitny polski dydaktyk poświęcił większość dotychczasowego życia na propagowanie idei nauczania wychowującego, w którym fundamentalną zasadą jest sprzężenie zwrotne w relacji wychowawca – wychowanek. Ten swoisty *feedback* ma mieć charakter dialogiczny! Zanim jednak poznamy bliżej pedagogiczną myśl prof. M. Śnieżyńskiego w roku jego odejścia z PAT na emeryturę, prześledźmy krótko jego bibliografię.

Życiorys

Urodził się 8 stycznia 1939 roku w Nowych Dworach, pomiędzy Wadowicami i Skawiną. Ukończywszy liceum ogólnokształcące w Wadowicach oraz studia magisterskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, w 1973 roku obronił doktorat pt. *Niedostosowanie społeczne dzieci w uprzemysławiającym się małym mieście*. W 1978 r. przedstawił pracę habilitacyjną *Integracja oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych w nowych osiedlach mieszkaniowych*. W 1992 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych, a w 1998 – stanowisko profesora zwyczajnego. Od 1970 r. do dzisiaj związany jest z Akademią Pedagogiczną w Krakowie. W latach 1978–1987 był prodziekanem Wydziału Humanistycznego, a w latach 1990–1993 prorektorem do spraw dydaktycznych. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż przez lata prof. M. Śnieżyński brał udział w pracach komisji senackiej w zakresie doskonalenia i uno-

¹ M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, Kraków 2001, s. 6.

wocześniania programu studiów i metod kształcenia przyszłych nauczycieli. Wielokrotnie przewodniczył posiedzeniom Sekcji Pedagogicznej Komitetu Ekspertów przy MEN oraz brał udział w pracy Sekcji Oświaty UNESCO. W 1989 roku rozpoczął pracę na Papieskiej Akademii Teologicznej i doprowadził do powstania na Wydziale Teologicznym Katedry Pedagogiki, która służy wszystkim trzem wydziałom. Niestety, 1 stycznia 2004 r. przeszedł emeryturę. Trzeba również wspomnieć, iż od 2000 roku związany jest również z „Ignatianum” w Krakowie. Jest autorem wielu publikacji książkowych i artykułów naukowych. Do najważniejszych należy zaliczyć:

Działalność opiekuńczo-wychowawcza w osiedlu (1981)

Nauczanie aktywizujące (1984)

Nauczyciele w oczach uczniów – o przezwiskach (1990)

Wielostronne nauczanie w świetle badań empirycznych (1991)

Efektywność nauczania (1992)

Nauczanie wychowujące (1995)

Pedagogika w katechezie (red., 1998)

Zarys dydaktyki dialogu (1998)

Struktury pedagogiczne w katechezie (red., 2001)

Optymalizacja procesu kształcenia studentów (red., 2001)

W sumie można powiedzieć, iż prof. M. Śnieżyński opublikował ponad 130 prac, w tym 8 zwartych. Pod jego naukowym kierunkiem 16 osób obroniło prace doktorskie.

Główna idea

Albert Einstein napisał dość prowokacyjnie: „gdyby ludzie rozmawiali tylko o tym, co rozumieją, zapadłaby nad światem wielka cisza” Profesor Marian Śnieżyński postanowił zająć się w swojej pracy naukowej rzeczywistością, która przez wielu uważana jest za zrozumiałą, a co gorsza, oczywistą! Jest nią dialog edukacyjny. Wychowanie w dialogu sięga przecież korzeniami Platona i Sokratesa. Dialog natomiast to „zjawisko nieomal uniwersalne, nieodłączne od mowy ludzkiej, od wszelkich doznań i form obcowania między ludźmi, od wszystkiego, co posiada sens i znaczenie (...). Gdzie zaczyna się świadomość, tam zaczyna

się dialog”². Problem tkwi jednak w pojmowaniu tego dialogu i wykorzystaniu go w edukacji. Prof. M. Śnieżyński w swoich wielu publikacjach ukazał główne elementy dialogu edukacyjnego. Oto niektóre z nich.

Personalistyczna koncepcja wychowania

W jednym ze swych artykułów pisał:

przed pedagogiką wolnej Trzeciej Rzeczypospolitej stanęło do rozwiązania wiele problemów, ale do najważniejszych, w moim przekonaniu, należy zaliczyć te, które wiążą się bezpośrednio z osobą ludzką³.

Nie można zatem nie zadać przynajmniej dwóch pytań w dobie polskiej reformy szkolnictwa: „Jak wydobyć z osoby ludzkiej jej człowieczeństwo?” oraz: „Co robić, by człowiek zaczął być bardziej sobą?”⁴ Te pytania tkwią głęboko w koncepcji personalizmu chrześcijańskiego w ujęciu Jana Pawła II. M. Śnieżyński w swojej twórczości czerpie natchnienie i motywację do odpowiedzi na te pytania z nauczania papieskiego. Jan Paweł II przez cały pontyfikat podkreśla, że

(...) z aktywnego stosunku między wychowawcą i wychowankiem winien wpływać wzrost człowieczeństwa: człowiek dorosły jest powołany do tego, aby unikając zarówno przymusu jak niedbalstwa, prowadzić, nastawiać, wspomagać młodzieńca, który staje się mężczyzną. Jeżeli następnie wychowawca jest chrześcijaninem, który posiada wiarę jako szczęśliwe mienie, nie będzie mógł nie czerpać z niej inspiracji do działalności pedagogicznej, której się poświęca⁵.

Te słowa wypowiedziane w 1979 roku szczególnie mocno odnosiły się do rzeczywistości w Polsce. Panujący wtedy totalitaryzm posługiwał się między innymi wszechobecnym lękiem! M. Śnieżyński sam doświadczył w swoim środowisku wielu zjawisk związanych z aparatem ucisku.

² M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970, s. 29.

³ M. Śnieżyński, *Od monologu do dialogu edukacyjnego*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu*, red. F. Adamski, Kraków 1999, s. 117.

⁴ Tamże.

⁵ Jan Paweł II, *Audienceja dla nauczycieli szkół średnich*, Watykan (3 listopada 1979), nr 4.

Będąc wiernym chrześcijańskim wartościom, obserwował destrukcję polskiej oświaty. Mógł więc napisać po latach, iż

bali się wszyscy; bał się dyrektor, bał się nauczyciel, bał się uczeń i bali się także rodzice. Lęk schodził drogą służbową w dół, wypełniając przestrzeń wokół niekompetencji, konformizmu i kompleksów⁶.

Przez wiele lat edukacja oparta była na wychowaniu ateistycznym i kolektywistycznym, a *produkt szkolnego wychowania* miał służyć jedynej słusznej drodze: socjalizmowi. W badaniach empirycznych prof. M. Śnieżyński udowodnił, iż szkoła totalitarna nie wychowuje, ale deformuje! Brak personalistycznego ujęcia wychowania może odbić się szerokim echem w społeczeństwie, ale i w życiu poszczególnych podmiotów edukacji. Instrumentalne traktowanie ucznia doprowadziło do ogromnej niechęci i lęku uczniów przed szkołą. Uczniowie bali się głównie publicznego upokarzania, poniżania godności czy złośliwych komentarzy przy ocenie i kontroli⁷.

M. Śnieżyński wielokrotnie odwoływał się do personalistycznego ujęcia wszystkich podmiotów edukacji, mając w pamięci słowa napisane przez K. Wojtyłę:

(...) osoba ludzka jest takim dobrem (...), które nie może być traktowane jako przedmiot użycia, a właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość⁸.

To wskazanie dotyczy także nauczycieli, którzy postrzegani byli jako potencjalni wrogowie. W swoich wnikliwych badaniach nad odbiorem wychowawców przez uczniów (problem przewisk) M. Śnieżyński odkrył, iż na 1327 nauczycielskich przewisk, tylko niecałe 30% ma zabarwienie pozytywne⁹. W wielu *ksywach* można dopatrzeć się chęci odreagowania i nieakceptacji postaw nauczycielskich. Autor pracy dostrzegł w badanych przewiskach pokłosie wychowania, negującego personalizm chrześcijański, który zakłada poszanowanie godności swojej i drugiego człowieka!

⁶ M. Śnieżyński, *Od monologu...*, dz. cyt., s. 118.

⁷ M. Śnieżyński, *Czy młodzież boi się szkoły*, „Tygodnik Powszechny” 37 (1987).

⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 43.

⁹ M. Śnieżyński, *Nauczyciele w oczach uczniów – o przewiskach*, Warszawa 1990.

W 1988 roku opublikował jakże niepokojące, na tamte czasy ryzykowne i odważne, wyniki badań wśród licealistów¹⁰. Okazało się, że młodzież otwarcie przyznawała się do notorycznego kłamstwa wobec nauczycieli. Co więcej, blisko 95% badanych trzecioklasistów oświadczyło, że szkoła nauczyła ich kłamać! W swoim czasie powyższe wnioski były szokujące i zarazem demaskujące chory system edukacji w polskiej szkole.

Można więc powiedzieć, iż prof. M. Śnieżyński w latach walki z Kościołem stał wiernie przy koncepcji wychowania uznawanej przez Kościół katolicki. Co więcej, swoimi badaniami, dociekliwością i wnioskami obnażał zło systemu totalitarnego i – jako jeden z niewielu pedagogów – był w swoich poglądach konsekwentny. Do dzisiaj w swojej pracy badawczej potwierdza prawdziwy sens wychowania, o którym Jan Paweł II mówi, że ma „kształtować osobę ze względu na jej najwyższy cel i najwznioślejsze dążenia społeczeństwa, w których będzie ona żyła jako człowiek dorosły; harmonijnie rozwijać wszystkie jej zdolności, zdolność do wysiłku i poczucie odpowiedzialności; pomóc jej w osiągnięciu panowania nad własną wolnością”¹¹. Aby tak się stało, oprócz personalistycznej antropologii i spojrzenia na wychowanie, potrzebny jest także wszechstronny rozwój człowieka, który możliwy jest w oparciu o wielostronne aktywizowanie ucznia. Prof. M. Śnieżyński spopularyzował tę koncepcję i do dzisiaj jest jej wierny.

Teoria wielostronnego kształcenia (aktywizowania)

W dialogu, oprócz chrześcijańskiej wizji człowieka i jego wychowania, M. Śnieżyński odnalazł praktyczny sposób realizacji celów personalistycznego wychowania i nauczania! Stał się znanym w Polsce popularyzatorem teorii wielostronnej aktywizacji, będącej ważnym ogniwem w dialogu edukacyjnym!¹² Wielkie zasługi na polu empirycznej weryfi-

¹⁰ M. Śnieżyński, *Czy muszą kłamać?*, „Głos Nauczycielski” 16 (1988).

¹¹ Jan Paweł II, *Aby wychowanek nauczył się „być”, a nie tylko „wiedzieć”*, [w:] *Rodzina w nauczaniu Jan Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990, s. 192–193.

¹² M. Śnieżyński, *Efektywność kształcenia*, Kraków 1990; M. Śnieżyński, *Nauczyciele w oczach uczniów*, Warszawa 1990; M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy kształcenia wielostronnego*, Kraków 1990; M. Śnieżyński, *Metody wielostronnego nauczania i uczenia się*, Kraków 1991; M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, Kraków 1995.

kacji tej teorii ma właśnie M. Śnieżyński, który od wielu lat zajmuje się powyższą tematyką. I tak, przeprowadzone badania i eksperymenty w krakowskich szkołach podstawowych i średnich w latach 1977–1979 pozwoliły autorowi na wyprowadzenie następujących wniosków:

1. Istnieje zależność pomiędzy czynnościami aktywizującymi nauczyciela a aktywnością uczniów.

2. Prawidłowa realizacja ogniw lekcyjnych oraz uwzględnianie zasad i reguł dydaktycznych wyzwala większą aktywizację uczniów (nawet w nauczaniu podającym).

3. Największy zakres współwystępowania różnych rodzajów aktywności zachodzi w nauczaniu eksponującym i problemowym.¹³

Do wniosków takich M. Śnieżyński doszedł w wyniku badań empirycznych oraz po dogłębnej analizie teorii wielostronnego nauczania. Opracował schemat omawianego systemu, który ukazuje drogi prowadzące do osiągnięcia wielostronnej aktywności uczniów.

Wielostronna aktywność uczniów¹⁴



¹³ M. Śnieżyński, *Nauczanie aktywizujące*, Kraków 1984, s. 24.

¹⁴ M. Śnieżyński, *Efektywność kształcenia*, Kraków 1990, s. 80.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż powyższa koncepcja została w sposób bardzo przejrzysty przetransponowana na współczesny proces katechetyczny. Prof. M. Śnieżyński ukazał bogatą typologię metod nauczania, które powinny być użyte w edukacji religijnej. Pisał z naciskiem, że „treści katechetyczne mają tę dużą przewagę nad innymi przedmiotami, iż istnieje w każdej klasie możliwość zastosowania większości z nich”¹⁵. Niewątpliwie popularyzacja teorii wielostronnego kształcenia w środowiskach katechetycznych przyczyniła się do intensyfikacji procesu kształcenia katechetycznego, którego nie można sobie wyobrazić bez dialogu. Sam Profesor pisał przed laty, iż

realizacja procesu nauczania z wykorzystaniem teorii kształcenia wielostronnego zapewnia nie tylko wszechstronny i harmonijny rozwój uczniów, ale także właściwe ich przygotowanie do różnych umiejętności, w tym do samodzielnego uczenia się, a nade wszystko teoria ta otwiera drogę do edukacji dialogu¹⁶.

Nauczanie wychowujące

Wśród pedagogów i psychologów od wielu lat trwała dyskusja nad problematyką łączności wychowania z nauczaniem. Powstało pytanie, czy nauczyciel ucząc, jednocześnie wychowuje? Z tym zagadnieniem związane było jeszcze bardziej złożone pytanie: czy bardziej położyć akcent w szkole na uczenie, czy na wychowanie?¹⁷ Przez wiele lat funkcjonowało i prawdopodobnie funkcjonuje pogląd, iż każda lekcja posiada charakter wychowujący. M. Śnieżyński pisząc o nauczaniu wychowującym dokonuje rozróżnienia pomiędzy dyspozycjami instrumentalnymi a kierunkowymi. Te pierwsze dotyczą wszystkiego, co wiąże się z nauczaniem i uczeniem się, tzn. z rozwijaniem zdolności, umiejętności, sprawności i wiedzy ucznia. Dyspozycje kierunkowe dotyczą zaś sfery moralnej, wiążą się z przeżyciami i emocjami człowieka, z jego wolą i motywacją, z wartościowaniem czynów moralnie dobrych i złych.¹⁸ Stąd też dyspozycje instrumentalne będą się ujawniały w działaniach

¹⁵ M. Śnieżyński, *Metody...*, dz. cyt., s. 67.

¹⁶ M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków 2000, s. 43.

¹⁷ J. Bagrowicz, *Uczyć czy wychowywać*, „Ateneum Kapłańskie” 77 (1985), s. 238–250.

¹⁸ M. Śnieżyński, *Dialog...*, dz. cyt., s. 373.

intelektualnych, a dyspozycje kierunkowe w sferze działań moralnych. Może się zdarzyć, iż dobry nauczyciel nie jest dobrym wychowawcą, bowiem

(...) dyspozycje intelektualne nie determinują same przez się kształtowania charakteru, postaw, systemu wartości drugiego człowieka. Można więc bardzo wiele wiedzieć, a postępować amoralnie¹⁹.

Istnieje zatem ważny postulat, aby utrzymywać pewną równowagę w rozkładaniu akcentów w edukacji dzieci i młodzieży.

M. Śnieżyński przedstawił najbardziej konkretną i adekwatną definicję nauczania wychowującego. Jest to:

(...) wszechstronny i harmonijny rozwój osobowości ucznia tak w sferze intelektualnej, jak i moralnej, estetycznej oraz zdrowotnej dokonujący się na zasadzie wzajemnego przenikania się i uzupełniania procesu nauczania i wychowania realizowanego w dialogu i współpartnerstwie nauczycieli i uczniów²⁰.

W wyniku swoich badań prof. M. Śnieżyński stworzył swoisty zestaw zasad nauczania wychowującego, który przeszedł do kanonu polskiej myśli pedagogicznej. Oto one:

Zasada podmiotowego stosunku do ucznia, która zakłada między innymi takie prawidłowości, jak: każdy uczeń jest osobą jedyną i niepowtarzalną; posiada prawo do harmonijnego i wszechstronnego rozwoju; jest osobą wolną, ale i odpowiedzialną; ma prawo do godności i zachowania swojej intymności.²¹

Zasada przyjęcia przez każdego nauczyciela roli nieformalnego wychowawcy. M. Śnieżyński uważa bowiem, iż nauczanie wychowujące „winno uwzględniać z jednej strony aspekty związane z tematem lekcji, ale z drugiej strony wszystko to, co rozgrywa się w czasie zajęć, a co jest dostrzegane przez nauczyciela, jeśli tylko wiąże się ze sferą moralną, estetyczną czy zdrowotną, nie może nie zostać uwzględnione, skomentowane, przedyskutowane”²².

Zasada pozytywnych relacji interpersonalnych, której zadaniem jest doprowadzenie do prawidłowej komunikacji wychowawcy z wychowan-

¹⁹ Tamże, s. 374.

²⁰ M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, dz. cyt., s. 25.

²¹ M. Śnieżyński, *Dialog...*, dz. cyt., s. 384.

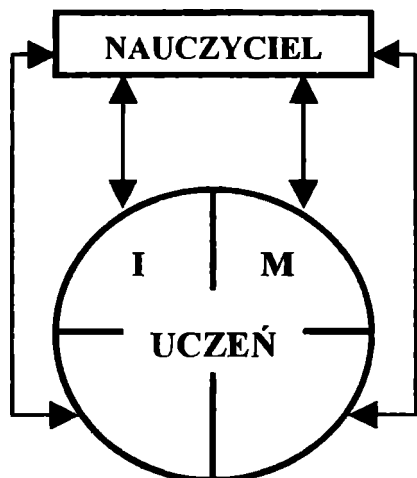
²² Tamże, s. 385.

kiem. Chodzi więc o „organizowanie sytuacji ułatwiających zrozumienie siebie i innych, tego, co się dzieje pomiędzy jednostką a innymi ludźmi, co się dzieje w grupie, a także przez udział w opracowaniu przeżytych doświadczeń, przez ich omówienie i przedyskutowanie”²³.

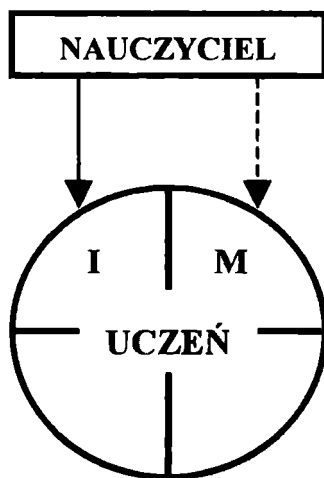
Zasada wszechstronnego i harmonijnego oddziaływania na ucznia. M. Śnieżyński w swojej książce *Nauczanie wychowujące*²⁴ przedstawił model, do którego powinni zmierzać nauczyciele-wychowawcy. Oddziaływanie przedstawione w poniższym schemacie może mieć charakter jednokierunkowy albo dwukierunkowy. Wydaje się jednak, iż działania wychowawcze powinny mieć charakter zwrotny: nauczyciel–uczeń.

Postawy wychowawcze nauczyciela w szkole²⁵.

Schemat nr 1 – model pożądany



Schemat nr 2 – model tradycyjny



Podsumowując można powiedzieć, że M. Śnieżyński w wyniku wieloletnich badań nad procesem nauczania i wychowania w polskiej

²³ Tamże, s. 386.

²⁴ M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, dz. cyt., s. 41.

²⁵ Opis:

I – sfera intelektualna

M – sfera moralna

E – sfera estetyczna

Z – sfera zdrowotna

→ jednokierunkowy układ oddziaływań

↔ dwukierunkowy układ oddziaływań

szkole słusznie konstatuje, że mając na uwadze „zasady nauczania wychowującego oraz podstawowe obszary oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w zakresie sfery intelektualnej, estetycznej, moralnej i zdrowotnej, staje się w pełni uzasadnionym pogląd, iż bez dialogu edukacyjnego większość naszych oddziaływań straci swoją moc i skuteczność”²⁶.

Obszary dialogu szkolnego

Dialog edukacyjny czyni zarówno z nauczyciela jak i ucznia dwie współdziałające oraz współpracujące osoby. Prof. M. Śnieżyński jest przekonany, że dialog ten

umożliwia dotarcie do każdej osoby, wniknięcie w jej problemy (...), umożliwia zaspokojenie naturalnej potrzeby ciekawości, umożliwia wspólne poszukiwanie dróg wyjścia z różnych powikłanych sytuacji życiowych²⁷.

Dlatego też w szkole istnieje ciągle potrzeba odchodzenia od monologu, który sprawia bierność społeczną. Dialog edukacyjny w procesie kształcenia ma do spełnienia wiele zadań, do których należą między innymi:

- nauka kultury rozmowy,
- wyzwianie wiary w znalezienie odpowiedzi na nurtujące problemy,
- mobilizacja do zadawania pytań,
- nauka współpartnerstwa i współdziałania w grupie,
- nauka odpowiedzialności za słowo,
- wyzwianie niepokoju intelektualnego,
- umożliwienie pełniejszego poznania osobowości drugiego człowieka,
- wytwarzanie więzi społecznych w zespole²⁸.

M. Śnieżyński w wielu swoich publikacjach podkreślał, że poza dialogiem werbalnym funkcjonuje w szkole ogromna gama gestów, mi-

²⁶ M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, dz. cyt., s. 404.

²⁷ M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny a reforma polskiej oświaty*, [w:] *Struktury pedagogiczne w katechezie*, red. M. Śnieżyński, Kraków 2001, s. 214.

²⁸ M. Śnieżyński, *Obszary szkolnego dialogu w świetle badań empirycznych*, [w:] *Pedagogika w katechezie*, red. M. Śnieżyński, Kraków 1998, s. 146.

miki, barwy głosu, postawy ciała. Jest to tzw. komunikacja niewerbalna, która służy dialogowi, choć często jest zaniedbywana.

Postawa dialogiczna w procesie lekcyjnym powinna zaistnieć przynajmniej w trzech obszarach. Pierwszy z nich to według M. Śnieżyńskiego obszar organizacyjny. Wyjaśnienie we wstępnej fazie zajęć problemów natury organizacyjnej ma

przygotować uczniów do pełnego uczestnictwa w dalszych ogniwach procesu nauczania-uczenia się, bez potrzeby odrywania uwagi, przesuwania rozmowy na zagadnienia, które nie wiążą się bezpośrednio z tematem²⁹.

Drugi ważny obszar dialogu edukacyjnego stanowi sfera wychowawcza. Jan Paweł II mówił przed laty:

(...) z aktywnego stosunku między wychowawcą i wychowankiem winien wypływać wzrost człowieczeństwa: człowiek dorosły jest powołany do tego, aby unikając zarówno przymusu jak niedbalstwa, prowadzić, nastawiać, wspomagać młodzieńca, który staje się mężczyzną³⁰.

Nie można więc wyobrazić sobie wychowania bez dialogu. M. Śnieżyński uważa, że powinien on zaistnieć na lekcji w dwóch płaszczyznach! Pierwszą grupę obszarów wychowawczych stanowią sytuacje bezpośrednio nie związane z tematem zajęć. Inaczej bowiem uczniowie „reagują na narzucone im rygory i zasady, przyjmując najczęściej pozycję obronną, inaczej podchodzą do problemów wspólnie przedyskutowanych i wynegocjowanych”³¹. Natomiast drugą sferą oddziaływań wychowawczych, w których potrzebny jest dialog, są określone treści nauczania, z których można łatwo wydobyć elementy wychowawcze³².

Istnieje wreszcie trzeci obszar dialogu szkolnego, który związany jest z nauczaniem. Jest to bowiem obszar dydaktyczny, w którym – jak wykazywał w wielu badaniach empirycznych prof. M. Śnieżyński – opracowuje się nowy materiał w oparciu o metody nie sprzyjające dialogowi³³. Z naciskiem podkreślał, iż „jeśli pragniemy zmienić ten nieko-

²⁹ M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków 1997, s. 160.

³⁰ Jan Paweł II, *Audiencja dla nauczycieli szkół średnich*, Watykan (3 listopada 1979), nr 4.

³¹ M. Śnieżyński, *Dialog...*, dz. cyt., s. 324.

³² Tamże, s. 325.

³³ M. Śnieżyński, *Wielostronne nauczanie w świetle badań empirycznych*, Kraków 1991.

rzystny układ, ten mało efektywny i mało aktywizujący proces nauczania na proces kształcenia oparty na dialogu, należy w większym stopniu oprzeć naukę szkolną na metodach problemowych, eksponujących i praktycznych”³⁴.

L. Kaczyńska pisała przed paru laty, iż dialog jest ideą i instrumentem pedagogicznego działania. Prawidłowe podejście do niego to

pojmowanie dialogu nie jako przerywnika monologicznych lekcyjnych rozważań nauczyciela, lecz jako procesu, czynnika organizującego większość dydaktycznych sytuacji³⁵.

Profesor M. Śnieżyński w całej swojej twórczości naukowej i dydaktycznej dowodził (i nadal dowodzi), że

edukacja oparta na dialogu jest najlepszą drogą rozwoju człowieka. Tylko w dialogu i poprzez dialog uczeń staje się w pełni upodmiotowionym człowiekiem, człowiekiem wolnym i świadomie odpowiedzialnym³⁶.

Zasługi

W księdze dedykowanej Profesorowi Marianowi Śnieżyńskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin prof. M. Szymański, próbując scharakteryzować postać dostojnego jubilata, określił go jako

niedoścignętego mistrza dydaktyki, wnikliwego badacza, wzorowego nauczyciela, wspaniałego przyjaciela, osobę respektującą człowieka w Drugim, człowieka dzielącego się doświadczeniem naukowym i zawodowym z młodszymi oraz skromnego, uczciwego człowieka umięjącego cieszyć się życiem mimo przeciwności losu³⁷.

Oprócz tych pięknych i w pełni zasłużonych słów, patrząc na bogate życie naukowe prof. M. Śnieżyńskiego, trzeba także w krótkim *résumé* wymienić choćby kilka z wielu jego zasług na polu naukowym, dydaktycznym i katechetycznym. Oto one:

³⁴ M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny a reforma polskiej oświaty*, dz. cyt., s. 224.

³⁵ L. Kaczyńska, *Dialog jako idea wychowania i instrument pedagogicznego działania*, „Nowa Szkoła” 7 (1995), s. 17

³⁶ M. Śnieżyński, *Dialog...*, dz. cyt., s. 410.

³⁷ M. Szymański, *Słowo o Jubilacie*, [w:] *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, Kraków 2000, s. 11.

- w najtrudniejszych chwilach dla katechezy, po powrocie jej do szkoły w 1990 roku, służył swoim doświadczeniem naukowym i nauczycielskim;
- przeprowadził wiele szkoleń dla katechetów, którzy musieli odnaleźć się w rzeczywistości szkolnej;
- spopularyzował wielostronne kształcenie, udowadniając, iż jest ono możliwe na lekcjach religii;
- stworzył Katedrę Pedagogiki na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie;
- wypromował kilku doktorów-kapłanów, którzy przejęli wiele jego umiejętności i działań w obszarze edukacji religijnej;
- stał się autorytetem w licznych obszarach pedagogiki, a szczególnie w zakresie dydaktyki dialogu;
- opublikował wiele cennych artykułów i książek poświęconych procesowi edukacyjnemu (także katechetycznemu);
- jest cenionym i wręcz rozchwytywanym wykładowcą;
- jest nadal czynnym i aktywnym pracownikiem naukowym, kształcącym nowe kadry naukowe.

Cyprian Kamil Norwid w traktacie dydaktycznym *Promethidion* pisał:

czego nie może się czynem dopiąć, to się w słowie testuje – przekazuje; takie tylko słowa są potrzebne i takie tylko zmartwychwstają czynem – inne są mniej lub więcej uczoną frazeologią albo mechaniczną koniecznością³⁸.

Bez cienia przesady można powiedzieć, iż w całej twórczości prof. Mariana Śnieżyńskiego, a także w jego postawie wobec innych nie było zbędnych słów. W jego dotychczasowym życiu trudno zauważyć, jakże często towarzyszącą współczesnemu człowiekowi, antynomię słowa i czynu! Będąc niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie dialogu edukacyjnego, jednocześnie w życiu osobistym pozostaje niedościgłym wzorem postawy dialogicznej wobec wszystkich, którzy mieli i mają okazję się z nim zetknąć!

³⁸ C. K. Norwid, *Pisma wszystkie*, Warszawa 1971, t. III, s. 463.

Maestro della Pedagogia del dialogo

Sommario

Il Prof. Marian Śnieżyński (nato nel 1939) è oggi uno dei più noti didattici del dialogo in Polonia. Lavora all'Accademia Pedagogica di Cracovia. Fino al 2004 è stato il Direttore della Cattedra di Pedagogia nel Dipartimento di Teologia all'Accademia Pontificia Teologica di Cracovia. Nelle sue numerose pubblicazioni, fra cui: *Efficacia dell'insegnamento (1992)*, *Insegnamento educativo (1995)*, *Didattica del dialogo (1998)*, *Dialogo educativo (2002)*, prevale la tesi sull'ottimalizzazione del processo dell'insegnamento e dell'educazione. La sua teoria si conclude nel postulato di passaggio dal monologo al dialogo educativo. Alla base dell'insegnamento e dell'educazione nello spirito dialogico ci sono: la concezione personalistica dell'educazione, la teoria dell'insegnamento poliedrico (attivizzazione), l'insegnamento educativo e tre campi del dialogo scolastico. Il dialogo educativo nell'idea del Prof. Śnieżyński non è solo una nuova teoria, ma è soprattutto una concezione dell'educazione verificata in modo empirico. Essa può essere applicata nella catechesi, perché sarebbe impossibile l'educazione religiosa senza il dialogo – l'elemento fondamentale del Messaggio della Salvezza. Il Prof. Śnieżyński è indubbiamente un personaggio autorevole nell'ambito della pedagogia del dialogo, ma è anche l'esempio incontestabile dell'atteggiamento dialogico verso ogni persona che incontra, con cui lavora e vive.